Nr. 3. Kraków, Marzec 1930. Rok VI.

RUCH ROBOTNICZY

Organ centralny „Chrześcijańskich Związków Zawodowych“ z siedzibą w Krakowie.

Prenumerata wynosi: Rocznie zł. 3, półrocznie zł. 1·50.

„RUCH ROBOTNICZY“ wychodzi raz w miesiącu.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 20 gr. od wiersza petitowego. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, Tel. 0483.

Wydawca: **JAN PUCHAŁKA**. Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Front.**

Do naszych członków.

Rozumiejąc, że w działalności związków zawodowych własna gazeta jest dużą pomocą, rozpoczęliśmy od Nowego Roku ponowne wydawanie „Ruchu Robotniczego“. Przez podjęcie tego dzieła powiększyły się jednak bardzo znacznie wydatki administracyjne Zarządu Okręgowego. Nie powstrzymało nas to jednak od wykonania naszego planu, bo liczyliśmy na to, że członkowie nasi, doceniając ważność gazety, udzielą nam pomocy w pokryciu kosztów jej wydawnictwa przez jednanie nowych członków i składanie ofiar dobrowolnych na fundusz prasowy „Ruchu Robotniczego“. Przyszło jednak niebywałe w Polsce bezrobocie, które w następstwie utrudniło, nie uniemożliwiło agitację za pozyskiwaniem nowych członków. Wielu z naszych członków utraciło pracę lub też zarobkuje tylko przez kilka dni w tygodniu. To wszystko spowodowało, że pomoc członków na rzecz wydawnictwa „Ruchu“ w znacznej części zawiodło.

A jednak gazeta musi być i powinna być utrzymana. Nie chcemy w obecnych warunkach iść za przykładem innych organizacji, które za gazetę pobierają osobną dopłatę do składek. Chociaż od trzech już lat nie podnosiliśmy składek, pomimo, że w ciągu tego okresu wzrosły bardzo znacznie wydatki organizacji, to jednak rozumiemy, że ciężkie położenie robotników nie sprzyja podwyższaniu składek. I dlatego chcemy i nadal dostarczać pismo bez osobnej dopłaty. Natomiast chcemy ponownie zaapelować do członków, którzy mają pracę i zarobek, **by nie zwlekali ze złożeniem daniny jednorazowej na fundusz wydawniczy „Ruchu Robotniczego“.** Danina ta miała być zebrana w miesiącu lutym. Oddziały, które dotychczas nie zarządziły zebrania jednorazowej daniny, która wynosi **1 zł. od członka**, niech uskutecznia to w najbliższym czasie, a zebraną kwotę niech prześlą do Pocztowej Kasy Oszczędności na rachunek „Ruchu Robotniczego“. Czeki są w posiadaniu Oddziałów.

Od wyniku zbiórki zależy dalsze wydawanie gazetki. Byłoby naprawdę wielką szkodą dla rozwoju naszych organizacji, gdybyśmy musieli z braku funduszów wstrzymać wydawanie gazetki. Wierzymy, że nasz apel nie pozostanie bez skutku, ale że członkowie nasi nie poskąpią ofiar na fundusz prasowy.

Zarząd Okręgowy
Chrz. Zjednoczenia Zawodowego.

Posiew socjalistyczny.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu toczył się przez parę dni proces przeciwko 26 osobom, oskarżonym o działalność komunistyczną w Polsce, w szczególności na terenie zagłębia dąbrowsko-sosnowieckiego. Firmowym przywódcą tej akcji był niejaki Czuma, który za pieniądze bolszewickie utworzył P. P. S.-lewicę i obficie zaopatrywany w pieniądze z Moskwy przygotowywał przewrót w Polsce... Czuma znany jest wśród robotników w okręgu bielsko-bialskim, chrzanowskim i w Zagłębiu dąbrowskiem. Jako wychowanek socjalistów przez szereg lat był sekretarzem związków zawodowych socjalistycznych w okręgu bielsko-bialskim. W szczególności zaś kierował silnym związkiem zawodowym robotników chemicznych. Później Czuma zerwał z socjalistami i stanąwszy na czele lewego skrzydła P. P. S., utworzył P. P. S. — lewicę, o którą oparł opanowane przez siebie klasowe związki zawodowe. Gdy działalność P. P. S. — lewicy zaczęła budzić czujność władz bezpieczeństwa, Czuma znalazł się w szeregach P. P. S. — Frakcji rewolucyjnej, utworzonej pod patronatem czynników rządowych. Lecz nawet wysoka protekcja p. Moraczewskiego nie uchroniła Czumę przed dobrze zasłużonym kryminałem. Sąd w Sosnowcu nie dał się powodować żadnymi względami i „zaprosił“ Czumę i jego 25 bliższych i dalszych współpracowników na ławę oskarżonych. W wyniku rozprawy skazał sąd 2 oskarżonych po 4 lata więzienia, dwóch po 3 lata, ośmiu po 2 lata, dwóch po 1½ roku, 8 po 1 roku, 3 zaś uwolnił. Między skazanymi jest Czuma, który przez rok będzie rozmyślał w więzieniu o zmienności kolei życiowych.

Sąd w Sosnowcu ukarał winowajców. Wolnymi pozostają jednak ci, którzy i Czumę i jego współoskarżonych wychowali w teorji Marksa. Tymi winowajcami są socjaliści, a Czuma i towarzysze reali-

zowali jedynie socjalistyczny program. Bo ostatecznem następstwem systemu socjalistycznego musi być komunizm i bolszewizm. Niema bowiem granicy między socjalizmem, a komunizmem. Ojcem obu tych teorji jest Marks. Ta tylko istnieje różnica, że socjalizm zmierza do „dyktatury proletarjatu", a raczej do dyktatury kilku czy kilkunastu jednostek, drogą okrężną, a komunizm drogą prostą. Cele jednak końcowe są te same. Ofiarą jednak agitacji socjalistycznej i komunistycznej padają najczęściej ludzie nieuświadomieni, których przywódcy używają za narzędzie do swoich celów.

Za grosz publiczny.

Celem rozbicia istniejących związków zawodowych założono przed dwoma laty organizacje „zawodowe", którymi patronują wysokie figury rządowe. Związki te działające pod nazwą Generalnej Federacji Pracy lub Związków gospodarczych nie mają prawie żadnych członków, a utrzymują się jedynie z subwencji, udzielanych im z funduszów publicznych. Jak donosi dziennik „Polonia", wychodzący w Katowicach otrzymywała Generalna Federacji pracy na Górnym Śląsku w lipca i sierpniu 1929 r. **po 6.000 złotych miesięcznie**, a od sierpnia 1929 r. **po 8.000 złotych** miesięcznie. Sumy te, wypłacane z polecenia wojewody śląskiego Dr Grażyńskiego, podejmowali pp.: Straszewski i Rakowski, działacze w Generalnej Federacji Pracy. Subwencje idą prawie wyłącznie na opłacanie agitatorów tej rządowej organizacji. I tak przewodniczący ekspozytury p. **Rakowski** bierze 1.000 zł. miesięcznie i w swych rękach ma kasę. P. Straszewski pobierał 750 zł. miesięcznie, prezes metalowców **Rogacki** 250 zł. miesięcznie, sekretarz metalowców **Kostrzewa** po 400 zł., prezes górników **Maciński** po 600 zł., sekretarz górników **Jasiczek** po 300 zł., sekretarz oddziału krawców Sroka Sierosławski po 350 zł., sekretarz okręgowy Kubiak po 400 zł., sekretarz **Zątek** w Bielsku po 300 złotych, Bytomski po 250 zł. i t. d.

Jest wprost skandalem, by z pieniędzy podatkowych utrzymywało państwo ludzi, których zadaniem jest rozbijanie ruchu robotniczego. Oczywista rzecz, że organizacja, która jest na utrzymaniu rządu, nie może bronić interesów robotników, ale stanowi tylko przeszkodę w walce o słuszne prawa robotnika.

Z życia naszych organizacji.

ANDRYCHÓW. Zebranie robotników przemysłu włóknistego odbyło się w niedzielę, dnia 2-go lutego br. Zebraniu przewodniczył prezes Koła kol. Franciszek **Babiński**.

Sprawozdanie z działalności Związku na terenie fabryki Braci Czeczowiczków zdał sekretarz okręgowy kol. **Pysz**, przyczem wyjaśnił, jaki zaszedł powód, który skłonił tkaczy do strajku w 7-miu firmach w Bielsku. Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: **Szczygieł**, **Kierpiec**, **Marczak**, **Lachądra**, **Stanek**, **Magiera**, **Zawieruszanka** i Ks. Patron **Buchała**. Po wyjaśnieniach, których udzielił sekretarz kol. Pysz, zebranie zostało zakończone.

BIAŁA — BIELSKO. Strajk, a następnie częściowy lokaut fabryk tkackich w Bielsku—Białej został zlikwidowany, a robotnicy z dniem 20. lutego br. powrócili do pracy.

Obie strony, t. j. przedstawiciele robotników oraz przemysłowców podpisali umowę, która postanawia, że:

1) płace dotychczasowe pozostają bez zmiany do 1-go maja b. r.;

2) w międzyczasie zostaje powołana komisja fachowa do opracowania nowej taryfy tkackiej;

3) o ile strony do dnia 1-go maja b. r. ostatecznie nit przyjęłyby opracowanej umowy, tedy obecne warunki płacy pozostają nadal w mocy do dnia 1-go października 1930 r. z tym wyjątkiem, że gwarantowane płace czasowe tkaczy i stałe dopłaty zostaną od 1-go maja zmienione na czysty akord;

4) w spornych sprawach należy zasięgnąć opinji Inspektora Pracy.

Wkońcu musimy sprostować, że w całem tem zatargu brało udział około 1.600 robotników tkackich, a nie jak pisały dzienniki, aż 12.000 robotników.

DZIEDZICE. W niedzielę, dnia 26-go stycznia b. r. odbyło się zebranie miesięczne członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego robotników metalowych.

Zebraniu przewodniczył prezes Koła kol. **Gola**, zaś referat wygłosił sekretarz okręgowy kol. **Pysz**, który w swym referacie zobrazował obecne położenie robotników w Polsce.

Następnie skarbnik odczytał sprawozdanie kasowe, które przyjęto do wiadomości.

Wkońcu poruszono sprawę jednania nowych członków dla chrześcijańskiego ruchu robotniczego i na tem zebranie zakończono.

HARBUTOWICE (**Śląsk Ciesz.**) We środę, dnia 29. stycznia b. r. odbyło się w restauracji p. Dubilasa Walne Zebranie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego robotników drzewnych. Zebranie zagaił Prezes Koła kol. Józef **Szajer**, który też przewodniczył zebraniu, poczem kol. **Urbański** złożył sprawozdanie roczne z działalności Związku.

Drugi z kolei zabrał głos sekretarz okręgowy kolega **Pysz** z Białej, który wygłosił referat o położeniu robotniczem i gospodarczem w Polsce.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła, do którego weszli: Józef **Szajer**, Andrzej **Górniak**, Franciszek **Urbański**, Paweł **Rymorz**, Jan **Pasterny**, Michał **Konderla**.

Na zakończenie przemówił bardzo rzeczowo kol. **Urbański**, apelując do wszystkich robotników, aby trzymali się solidarnie w szeregach Chrześć. Związku Zawodowego. Kol. **Szajer**, dziękując za wybór słowami: „Szczęść Boże", zakończył zebranie.

MIĘDZYBRODZIE BIALSKIE. W sobotę, dnia 15-go lutego b. r. odbyło się w sali Kółka Rolniczego zebranie robotników, pracujących w państwowym Zarządzie budowy zapory na rzece Sole. Do licznie zebranych robotników przemówił sekretarz okręg. kol. **Pysz**, który w swym treściwym referacie omówił znaczenie Związków zawodowych, oraz poruszył ciężkie położenie robotników w obecnem przesileniu gospodarczem w kraju.

Następnie kol. **Droździk** Franciszek zachęcił wszystkich robotników do wstępowania w szeregi Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Wkońcu poruszono sprawę niewypłaconych urlopów za ub. rok 1929, w czem sekretarz kol. Pysz przyrzekł interwenjować. Na tem zebranie zakończono.

Kraków. — Pracownicy elektrowni. Z początkiem lutego b. r. odnowiony został oddział Chrześć. Związku zawodowego pracowników elektrowni miejskiej. Po kilku konferencjach i zebraniu ogólnem, odbytem dnia 4-go lutego b. roku ustalono szereg postulatów tak pracowników etatowych, jak i pracowników od przedsiębiorcy elektrowni. Postulaty te przedłożyła delegacja wiceprezydentowi miasta p. Ostrowskiemu w dniu 13 lutego br., a następnie dyrekcji elektrowni. Delegaci otrzymali przyrzeczenie, że żądania pracowników zostaną życzliwie rozpatrzone. Nowa placówka okazuje dużą żywotność, to też nic dziwnego, że socjaliści, mający dotąd niepodzielne wpływy na robotników elektrowni — czynią najrozmaitsze wysiłki, aby przeszkodzić w rozwoju organizacji. Robotnicy elektrowni mają już dość opieki socjalistycznej i nie dają się niczem zastraszyć.

Kraków. — Pracownicy wodociągu miejskiego. W dniu 20-go lutego b. r. odbyło się liczne zgromadzenie oddziału, na którem **kol. Front i Ks. senator Kasprzyk** zdawali sprawozdanie z zabiegów organizacji o uzyskanie wypłaty różnicy dodatku świątecznego. Postulat ten jest uzasadniony tem, że pracownikom wodociągu miejskiego wypłacano przez 1½ roku zasiłek świąteczny niższy, niż w innych zakładach, jakkolwiek umowa między zarządem wodociągu, a pracownikami opiewała na 60% zasiłku świątecznego, licząc ten procent od pełnych poborów. Dla poparcia tego postulatu interwenjowali w zarządzie miasta Ks. senator Kasprzyk i kol. poseł Puchałka. Prezydent miasta przyrzekł rozpatrzeć zgłoszone roszczenie i po zbadaniu jego uzasadnienia wydać odpowiednie zarządzenia. Po wysłuchaniu sprawozdań zgromadzeni pracownicy oświadczyli, że wytrwają w organizacji, której powierzyli obronę swoich postulatów.

Kraków. — Pracownicy tramwaju. Walne zebranie Chrześć. Związku pracowników miejskiej kolei Elektrycznej w Krakowie, odbyło się w sobotę, dnia 22. lutego o godz. 12-tej w Domu Związkowym przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11, pod przewodnictwem prezesa p. A. **Chujara**. Licznie zebrani członkowie wysłuchali sprawozdania z działalności, które zdał p. przewodniczący i sprawozdania kasowego, odczytanego przez prezesa Komisji rewizyjnej p. St. Pawłowskiego.

Sprawozdania przyjęto jednomyślnie bez dyskusji, poczem przewodniczący zdał sprawozdanie z przebiegu Konferencji Rady nadzorczej i delegatów pracowników w sprawie nowego regulaminu służbowego. Stanowisko delegatów Chrz. Zw. Zawod. Walne zebranie akceptowało. Po sprawozdaniu na wniosek p. Jana Doleżała uchwalono votum ufności dla Zarządu. Wniosek przyjęto hucznymi oklaskami, a zatem Zarząd pozostał ten sam bez wyboru z prezesem p. Chujarem i sekretarzem p. J. Kurzawą na czele, oraz skarbnikiem p. Józefem Mazurem. Po omówieniu kilku drobniejszych spraw o godz. 3.30 w nocy, przewodniczący zamknął obrady Walnego zebrania.

Kraków. — Związek służby domowej. W dniu 13-go lutego b. r. odbyła się w Państw. Urzędzie pośrednictwa pracy konferencja w sprawie pośrednictwa pracy. Na konferencji tej sekretarz okr. Chrześć. Związków zawodowych kol. Front domagał się, by Państw. Urząd pośrednictwa pracy uznał Społeczne biura pośrednictwa pracy za równorzędne z Urzędem państw. pośrednictwa pracy. Stan dzisiejszy jest bowiem taki, że państwowe Urzędy pośrednictwa pracy reklamują tylko siebie i to w takiej formie, że publiczność odnosi wrażenie, jakoby jedynie te Urzędy były uprawnione do pośredniczenia. Ponadto niskie opłaty za pośrednictwa, pobierane przez państw. Urzędy pośrednictwa pracy, ubijają wszelką akcję Społecznych biur pośrednictwa pracy, które nie mogą przecież korzystać z funduszów państwowych, ale utrzymywać się muszą z opłat za pośrednictwa. Kierownik Państw. Urzędu pośr. pracy Dr Müller odrzucił jednak słuszny postulat kol. Fronta i stanął właściwie na stanowisku monopolu państwa w zakresie pośrednictwa pracy. Pocóż jednak w takim razie istnieje ustawa o społecznem pośrednictwie pracy? Czy jednak nie byłoby korzystniej poprzeć ten rodzaj pośrednictwa, choćby dlatego, by odciążyć skarb państwa, a z drugiej strony umożliwić pracodawcom otrzymanie służby domowej, której niedostateczna liczba zgłasza się w Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy.

Na zgromadzeniach Związku, odbytych w lutym, przemawiali pp. A. Jaworski, Ks. sen. Kasprzyk, kol. poseł Puchałka i kol. sekretarz Front. W referatach poruszano tematy bardzo interesujące. Udział w zebraniach, które odbywają się co czwartek, był liczny.

Kraków. — Związek drobnych handlarzy podjął w ostatnich czasach walkę z nierzetelną konkurencją, którą uprawiają na placach targowych rzekomi producenci. Między nimi jest wielka część takich, którzy nic nie produkują, bo nie posiadają gruntu, ani też go nie dzierżawią. Na skutek interwencji Związku, magistrat zarządził zbadanie uprawnień owych niby producentów.

Z kraju i ze świata.

Z PARLAMENTU.

Uchwalony przez Sejm budżet państwa na r. 1930/31 wykazuje w dochodach 3058 miljonów 438 tysięcy, w rozchodach 2928 miljonów 725 tysięcy złotych. Nadwyżka w kwocie przeszło 110 miljonów zł. będzie użyta na zasilenie Banku rolnego, na wypłatę zaległego z 1928 r. dodatku mieszkaniowego dla pracowników państwowych oraz na budowę dróg. W wydatkach przeznaczono **81 miljonów złotych na ministerstwo pracy i opieki społecznej**, w tem 33 milj. złotych **na pomoc dla bezrobotnych**. Budżet, uchwalony przez Sejm przekazany został Senatowi, który zapewne poczyni w nim pewne zmiany, tak, że ostateczne cyfry budżetu, ustalone zostaną dopiero wtedy, gdy poprawki Senatu rozpatrzy Sejm.

Z prac sejmowych należy podkreślić prace niektórych Komisji. I tak: **Komisja Konstytucyjna** Sejmu rozpatruje projekty zmian Konstytucji, zgłoszone przez Klub parlamentarny Be Be, Kluby lewicy, Kluby centrowe (Chrz. Demokrację, „Piasta" i Nar. Partję Robotniczą") oraz Klub narodowy (Narod. Demokrację). Obrady nad tymi projektami potrwają przez długi czas. Prawdopodobnie Sejm będzie zwołany po świętach na sesję nadzwyczajną, celem umożliwienia dalszych prac nad zmianą Konstytucji. — **Komisja administracyjna** uchwaliła już **nowe ustawy samorządowe dla Małopolski.** O ile Sejm i Senat przyjmą propozycje Komisji, otrzyma Małopolska jeszcze w roku bieżącym demokratyczny ustrój samorządowy. Skończą się rządy komisarskie w Radach powiatowych, gminach wiejskich i miejskich, do głosu w sprawach samorządu dojdą szerokie warstwy ludności. — **Komisja skarbowa** pracuje nad zmianami systemu podatkowego, zwłaszcza nad zmianami ustawy o podatku obrotowym (przemysłowym) i dochodowym. — **Komisja ochrony pracy** przeprowadza zmianę dekretu prezydenta Rzplitej **o ubezpieczeniu pracowników umysłowych**, a w naj-

bliższym czasie oczekuje projektu rządowego **o ubezpieczeniu na starość** oraz projektu ustawy **o służbie domowej**. Inne Komisje obradują nad sprawami drobniejszemi. Trzeba stwierdzić, że po długich przymusowych wakacjach, zabrał się Sejm gorliwie do pracy.

POLACY POZA GRANICAMI POLSKI.

Wedle ostatnich obliczeń przebywa obecnie poza granicami Polski przeszło 6 miljonów 200 tysięcy Polaków.

Z potężnej tej cyfry przypada największy odsetek na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie w obecnej chwili mieszka przeszło 2.250.000 ludności polskiej. Na drugiem miejscu znajduje się obszar Niemiec, na którym kolonja polska liczy 1,250.000 Polaków. W Rosji przebywa stale 900.000 Polaków, — we Francji 310.000, w Brazylji 230.000, — na Litwie 200.000, — oraz w Czechosłowacji 160.000 ludności polskiej.

Mniej liczebne kolonje polskie znajdują się również w Kanadzie, gdzie żyje 80.000 Polaków, — dalej na Łotwie: 75.000, — w Argentynie: 60.000, — w Anglji: 50.000, — w Rumunji również 50.000, — oraz w Austrji 40.000 ludności polskiej.

WYCHOWANIE DZIECI W SOWIETACH.

W tych dniach powrócił do Paryża Francuz, profesor Artur Feiler, który przebywał w okresie kilku miesięcy w Rosji sowieckiej, celem zbadania sowieckich metod pedagogicznych.

Prof. Feilerowi, udało się, dzięki swemu nazwisku, przypominającemu niemieckie, uchodzić w Sowietach za Niemca, co mu ułatwiało znacznie jego prace.

Dzieci w Sowietach już w wieku lat 6, 7, zapisywane są do różnych organizacyj sowieckich. Zapisy te są obowiązkowe, a rodzice, którzyby się temu sprzeciwiali, są surowo karani. Na czele organizacji stoi zwykle prezes, wybierany przez same dzieci. Odtąd dzieci rosną już pod czujną opieką władz sowieckich, które uważają ten system za najlepszy, by odebrać rodzicom wpływy na duszę dziecka. Naogół dziecko 12-letnie w Sowietach nie podlega już zupełnie wpływom rodzicielskim.

Jest ono utrzymywane na koszt państwa, zamieszkuje oddzielnie i tylko bardzo rzadko może być widywane przez rodziców.

Po dwóch, trzech latach takiego wychowania, dziecko czuje się zupełnie obce dla rodziców i uważa ich za ludzi obcych, tak, że wkrótce przestaje ich zupełnie odwiedzać.

System sowiecki wychowania młodych pokoleń opiera się na zaszczepianiu zasad leninowskich i „mobilizowaniu" dzieci przeciwko rodzicom i ich „zastarzałym" pojęciom burżuazyjnym.

Tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu zaszczepia się w duszach dzieci jad nienawiści i pogardy dla rodziców, których się uważa za zarażonych ideami kapitalistycznemi.

Prof. Feiler kończy swoje opowiadanie rozmową, jaką miał z jednym z komunistów. Komunista ów z dumą opowiadał profesorowi, jakiego to figla wypłatał jego 7-letni syn swojej matce.

Modliła się ona codziennie przed obrazem Matki Boskiej umieszczonym w kącie między dwoma ścianami, zwyczajem rosyjskim.

Komunistyczny synek pewnego dnia zawiesił na miejsce obrazu Matki Boskiej obraz Lenina i czekał z niecierpliwością, co zrobi matka, gdy przyjdzie się modlić. Gdy kobieta, zdjąwszy z oburzeniem obraz ze ściany, chciała go spalić, synek wyrwał jej Lenina z rąk i pobiegł do czerezwyczajki. Aresztowano natychmiast nieszczęśliwą kobietę i skazano ją na długoletnie więzienie, w którem przebywa jeszcze.

KLĘSKA POŻARÓW.

Według zestawień Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w ciągu ub. roku zarejestrowane zostały w Polsce straty poniesione na skutek pożarów w wysokości, sięgającej przeszło 80 miljonów złotych. Należy zaznaczyć, że klęska pożarów w roku 1929 była niezwykle wielka i jak wykazuje statystyka, straty tegoroczne przewyższają prawie o 50 procent straty notowane w latach ubiegłych.

ZALUDNIENIE KULI ZIEMSKIEJ.

Stałe biuro statystyki międzynarodowej podaje, że w obecnej chwili mieszka na całej kuli ziemskiej 200 miljonów ludzi (w 1910 roku około 1600 miljonów). Z tego przypada na Azję okrągło 900 miljonów, na Europę 500 miljonów, na Amerykę 220 miljonów, na Afrykę 150 miljonów, a na Australję 7 miljonów. Z państw europejskich liczy: Rosja europejska 115 miljonów, Rzesza Niemiecka 62.5 miljonów, Anglja 42.7 miljonów, Włochy 41 miljonów, Francja 30.5 miljonów, Polska blisko 30 miljonów, Hiszpanja 21.3 miljonów, Rumunja 17 milj., Czechosłowacja 13.6 milj., Jugosławja 13 milj., Węgry 8 miljonów, Belgja 7.8 miljonów, Austrja 6.5 miljonów, Szwecja 6 miljonów, Grecja 6 miljonów, Portugalja 5.4 milj., Bułgarja 4.5 milj., Irlandja 4.2 milj., Estonja 4.1 milj., Szwajcarja 3.5 milj., Danja 3.4 milj., Norwegja 2.7 milj., Litwa 2.1 milj., Łotwa 2.1 milj., Turcja europejska 2 miljony, Albanja 0.8 milj., Luksemburg 0.26 milj. mieszkańców.

Zmarli członkowie.

Ś. p. **Józef Brachowski**, lat 23, członek Oddziału w Zabierzcowie, zmarł na skutek dokonanego na nim zabójstwa. Należał do organizacji od dnia 1-go lipca 1928 roku. — Niech odpoczywa w pokoju.

Składki.

NA FUNDUSZ PRASOWY „Ruchu Robotniczego" wpłynęły następujące składki: Ks. red. Jan **Piwowarczyk** Kraków 20 zł., p. Albin Jaworski, Kraków 50 złotych, Oddział tytoniowców Kraków 18 zł., Oddział Związku niekwalifikowanych, Kraków 4 zł.

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.